TYGODNIK

CENA zł. 2.—

WIADOMOŚCI KOSZALIŃSKIE

Rok I | Koszalin, Niedziela 25 listopada 1945 r. | Nr. 36

Polska oskarża wraz z całą ludzkością

Norymberga sławna była kiedyś z produkowanej masowo niemieckiej tandety. Dziś bez przesady można stwierdzić, *że cały świat* wykazuje zainteresowanie tym miastem, oczekując z napięciem na wiadomości dotyczące procesu niemieckich zbrodniarzy wojennych. W chwili, gdy piszemy te słowa nie znane nam są jeszcze szczegóły pierwszych dni rozprawy. Gdy numer ten dotrze do rąk czytelnika będziemy już zorientowani w klimacie procesu.

Napięcie, z jakim świat oczekuje na wiadomości z Norymbergi jest chyba dostatecznie usprawiedliwione. 5 i pół lat krwawej wojny, śmierć milionów ludzi, niespotykane w dziejach zniszczenia, niesłychane napięcie złej woli—oto oskarżenia, które wnosi *ludzkość*. Proces norymberski, pierwszy tego rodzaju, jest symbolem. Do aktu oskarżenia przyłączają się nietylko wdowy i sieroty po poległych i zamordowanych; nietylko kalecy, chorzy, nietylko zniszczeni i zrujnowani, ale również wszyscy ci, *których ogólnoludzkie uczucia podeptane zostały przez hitleryzm*, kierowany przez krwawą bandę zbrodniarzy stojących dziś przed sądem.

Oskarża ludzkość, sądzi historia. 32 obrońców niemieckich ma najtrudniejsze i *najmniej wdzięczne* zadanie, jakie stało się kiedykolwiek udziałem przedstawicieli adwokatury. Czy może być na świecie człowiek, w którego umyśle zarysowałyby się *jakiekolwiek wątpliwości* co do tego, jaki powinien być wyrok?

Przewód sądowy będzie miał za zadanie ujawnienie tych wszystkich elementów, które złożyły się na krwawe, tragiczne widowisko wojny. Główni aktorzy tego ponurego dramatu, są jednocześnie jego autorami. Stworzyli dzieło, które okropnością przeszło wszystko co dotąt widział i czego doświadczył świat. Zagrali swoje role pod reżyserją „führera" w sposób, który, gdyby widowisko trwało jeszcze dłużej, pogrążyłby cały świat w otchłani nieszczęść na przeciąg kilku pokoleń.

Polska oskarża wraz z całą ludzkością. Męczeństwo przez jakie przeszedł nasz naród *niema równego w świecie.* Wydaje się zbędne podkreślanie co czuje każdy Polak śledząc proces norymberski.

W olbrzymim akcie oskarżenia nie uwzględniono nawet w części tego olbrzymiego materiału jaki dostarczył okres okupacji niemieckiej w Polsce, gdyby zechciano włączyć dane dotyczące działalności hitleryzmu u nas, zajęłyby one, bezwątpienia, drugie tyle co przygotował prokurator.

Oczekując na wieści z Norymbergi należy stwierdzić jedno. Biadania niektórych kół zagranicznych nad losem „nieszczęśliwych" niemców, wysiedlanych z Polski obrażają pamięć milionów ofiar zbrodniczego systemu stworzonego przez pp. Goeringów, Franków, Ribbentropów i in., systemu, który w procesie norymberskim znajdzie *ostateczne potępienie przez całą cywilizowaną ludzkość,*

e. g.

Wspólne zebranie aktywu PPR i PPS w Koszalinie

W czwartek 29 b. m. o godz. 16 odbędzie się w sali konferencyjnej Urzędu Pełnomocnika Rządu wspólne zebranie wojewódzkiej komórki PPR i Koła PPS. Wygłoszone zostaną dwa referaty. Płk. Wodeccki Witold mówić będzie n.t. „Sytuacja w polityce międzynarodowej" a tow. inspektor Wawrynowicz n. t. „Polityka wewnętrzna i zadania partii robotniczych".

•

Wojewódzka komórka PPR przyjmuje zapisy na członków w każdą niedzielę w godz. 10 — 11 w świetlicy Wyspiańskiego 25.

MUZEUM MIEJSKIE

ŚWIATOWE NOWINKI

Skomplikowane zagadnienia polityki międzynarodowej dają czasami ludziom nerwowym powód do wysnuwania fantastycznych wniosków. Bomba atomowa przybiera wówczas postać komety, która zdolna jest przyprawić cały świat o zniszczenie.

Trudno było przypuszczać, nawet w epoce wielkich wynalazków, że w rozmowach dyplomatów odgrywać będzie tak doniosłą rolę energia atomowa, którą, zdawałoby się, powinni interesować się wyłącznie uczeni. Wiek XX, który przyniósł dnie krwawe wojny stworzył sytuację, jakiej nawet Juliusz Verne nie mógł przewidzieć. Wizja obrad wielkich mężów stanu rozmawiających wciąż o... bombie nie została wyczarowana przez nikogo. Kiedyś w przyszłości, być może, siedząc w międzyplanetarnym pociągu wspominać będziemy ze śmiechem czasy, kiedy premier Attlee wlókł się 18 godzin samolotem przez Atlantyk zamiast zużyć na podróż kwadrans.

No ale na razie interesujemy się problemami aktualnymi. W Waszyngtonie osiągnięto porozumienie. Narazie jeszcze bomba atomowa osłonięta będzie mgłą tajemnicy, dopóki nie zostanie wyznaczona specjalna komisja przy organizacji Narodów Zjednoczonych, dla roztoczenia kontroli. Premier Attlee nie mógł narzekać na brak pracy za oceanem; oprócz tego, że brał udział w licznych konferencjach dwukrotnie musiał przemawiać.

Kłopoty i dużo zajęcia miał również gen. de Gaulle. Po konferencjach i wymianie listów z przywódcą partii komunistycznej Marcelem Thaurez generał zgłosił konstytuancie rezygnację z misji utworzenia rządu. Partia komunistyczna oświadczyła gotowość wzięcia całkowitej odpowiedzialności za losy Francji wysuwając propozycję powierzenia premierostwa Thaurezowi.

W Jugosławii front narodowy odniósł zdecydowane zwycięstwo w wyborach, które zaświadczyły o olbrzymiej popularności marszałka Tito. Bojkot ogłoszony przez opozycję nie odniósł żadnego efektu. Liczba wyborców wynosiła wszędzie ok. 90%.

Ciekawa sprawa z Hessem. Aż 11 psychiatrów zajmowało się zbadaniem jego stanu poczytalności, opracowano nawet ogromny memoriał na ten temat.

W Helsinkach i w Budapeszcie sądzą przestępców wojennych. B. prezydent Ryti i b. premier Imredy przeżywają zasłużenie ciężkie chwile.

Duże kłopoty ma w dalszym ciągu Wielka Brytania z Palestyną, gdzie ostatnio doszło do poważniejszych zamieszek w związku z oświadczeniem Bevina. W Tel-Aviwie wojsko i policja zmuszone były do użycia broni, przy czym byli zabici i ranni.

Na Jawie w dalszym ciągu trwają zacięte walki przy udziale brytyjskiego lotnictwa. Narazie Anglicy używają tylko bomb 200 kilogramowych. Oczywiście po stronie brytyjskiej walczą prawie wyłącznie hindusi.

W Luneburgu zdecydowali się wreszcie ukarać Kramera i kompanię. Gorliwa i znakomita obrona z mir. Winwoodem na czele nie uratowała oskarżonych. Stryczek jest bliski, jedyna nadzieja w odwołaniu się o łaskę do Marsz. Montgomorego.

* * *

Ostatnio pojawiło się w prasie radzieckiej kilka interesujących artykułów n. t. zagadnień polityki międzynarodowej. W artykule wstępnym „Nowoje Wremia" czytamy.

„Świat wstąpił powojenną erę rozwoju. Zadanie rozgromienia zbrojnych sił napastnika zostało zastąpione nie mniej trudnym zadaniem — pełnej likwidacji pozostałości imperialistycznej agresji niemieckiej i japońskiej, w celu zapewnienia trwałego pokoju między narodami. Ludzkość ma prawo oczekiwać, że ofiary poniesione w walce z hitleryzmem i z jego zachodnimi i wschodnimi naśladowcami, nie zostały poniesione na próżno. Pokój został wywalczony, jednakże należy go utrwalić i obronić. Koniecznym jest przeto, żeby zjednoczone siły demokracji przejawiały najwyższą czujność w stosunku do wszelkich prób reakcjonistów i elementów profaszystowskich, które sieją jadowite ziarna oszczerstw antyradzieckich, którzy chcą ocalić od całkowitej likwidacji resztki hitleryzmu, chcą zachować japońskie kadry militarne, utrzymać imperialistyczne bazy przemysłowe na zachodzie i na wschodzie. Tak więc wywalczony pokój musi nadal posiadać swoich obrońców. Związek Radziecki gwarant powszechnego pokoju i bezpieczeństwa narodów, jest mocno zainteresowany w obronie pokoju. Zainteresowane są również tą sprawą i inne narody miłujące pokój".

W artykule pod tytułem „Turcja w czasie drugiej wojny światowej", autor S. Bielinkow charakteryzuje politykę Turcji w stosunku do hitleryzmu, do państw zachodnich i do Związku Radzieckiego w okresie 1939—1945 r. Autor dochodzi do wniosku, że polityka Turcji w czasie drugiej wojny światowej poderwała mocno prestiż tego państwa na arenie międzynarodowej, w szczególności w sprawie rozstrzygnięcia zagadnienia bałkańskiego. W Ankarze prawdopodobnie zdają sobie z tego sprawę i rząd turecki pragnie uzyskać sukcesy na innych frontach. Niedawno w związku z pobytem w Ankarze regenta Iranu podniesiono szum o nowym bloku z Turcją na czele. W skład tego bloku miały wchodzić również kraje arabskie. Dziennikarz turecki Jalczyn, zapatrzywszy się w iluzoryczną ideę tureckoarabskiego sojuszu, rozpoczął już pisać o bloku Bliskiego i Średniego Wschodu. Przy rozpatrywania polityki zagranicznej Turcji w latach wojny, rzuca się w oczy całkowite ignorowanie przez nią głębokich zmian jakie zaszły na międzynarodowej arenie. Takie ignorowanie rzeczywistości może dać tylko negatywne rezultaty.

Znany radziecki komentator wojenny, płk. Tołczonow, mówiąc o dyskusji podjętej w prasie anglo-amerykańskiej wokół zagadnienia bomby atomowej, dochodzi do wniosku, że nauki drugiej wojny światowej pokazały naocznie, że tylko ścisła współpraca narodów miłujących pokój uchroniła świat od niesłychanej katastrofy. Równocześnie doświadczenie historyczne świadczy przekonywująco o tym, że wszelkie próby poszczególnych krajów, mające na celu wywalczenie prawa panowania nad światem przy pomocy nowych środków techniki wojennej, skazane są na niepowodzenie. Współczesne warunki życia narodów, odróżniają się kardynalnie od warunków, w których uzbrojeni w karabiny najeźdźcy bili na głowę bezbronnych tubylców. W obecnej sytuacji próby przebudowy świata przy pomocy dyplomacji atomowej, nie mogą doprowadzić do niczego pozytywnego. Historyk radziecki światowej sławy, członek Akademii Nauk, prof. Tarle, w liście do redakcji czasopisma „Nowoje Wremia" analizuje modną w niektórych kołach na zachodzie teorie „bloku zachodniego", wykazując, że wybory francuskie powinny były ostatecznie wykazać powierzchownym, czy też wrogo nastawionym obserwatorom, którzy tyle mówili o upadku Francji i o tym, że rola historyczna narodu francuskiego została już odegrana, do jakiego stopnia te wszystkie ciemne proroctwa okazały się fantastycznymi.

Demokratyczna postępowa Francja jest w dalszym ciągu niesłychanie żywotna i długo jeszcze sądzono jej kroczyć w pierwszych szeregach narodów prowadzących ludzkość do postępu społecznego i kulturalnego. Naród francuski posiada duże doświadczenie polityczne i niewątpliwie nie dopuści, żeby uczyniono z niego oręż w ciemnej grze ludzi przygotowujących nowe światowe pobojowisko.

Państwowa Szkoła Samochodowa

w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej l. 3 ogłasza **wpisy kandydatów na kurs kierowców.**

Do wniosku o przyjęcie należy doręczyć: a) świadectwo urodzenia, b) ostatnie świadecłwo szkolne, c) życiorys, d) zaświadczenie pracy. Początek nauki 1 grudnia 1945. Wpisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły codziennie w godzinach od 10—12 i 16—18.

Dyrekcja.

O wzmocnienie frontu demokratycznego

I. Walka z reakcją.

Potężne ciśnienie historycznych wydarzeń wśród których upływa codzienne życie, wytwarza nastrój pewnego rodzaju niepokoju myślowego stwarza przesłanki dla bezustannej analizy skomplikowanych zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych. Przed wojną społeczeństwo nasze przez specjalny stworzony przez sanację system, nie było w części zdolne do samodzielnego myślenia. Zwłaszcza młodzież skłonna do wyładowania swych temperamentów w ekscesach antysemickich, wpatrzona w korporacyjne dekle, nie znajdująca żadnego ideowego bodźca w obozie rządzącym, zasadniczo pozostawała po za nurtem zdrowego, konstruktywnego myślenia politycznego. Okres okupacji wyzwolił w narodzie szlachetny instykt walki z przemocą i ten cel główny przesłaniał części społeczeństwa, rzeczywistość polityczną. Większość ludzi wahała się pomiędzy dwoma zagadnieniami: walki o byt i walki z okupantem. Dziś nie wielu jest tych, którzy nie szukaliby nowych dróg, nie poddawali analizie zagadnień, które dawniej pozostawały po za zasięgiem ich zainteresowań. Konieczne jest stwierdzenie smutnego faktu, że społeczeństwo nasze posiada dużą zdolność chłonięcia plotki i szybkiego jej rozprowadzenia. Wydaje się również, że część ludzi powoduje się czynnikami emocjonalnymi i z łatwością poddaje się nastrojom wynikającym bądź ze źle rozumianej przeszłości, bądź negatywnych zjawisk, które są wynikiem nie zupełnie jeszcze unormowanego życia.

Obłudne argumenty

W trwającej bezustannie w Polsce walce pomiędzy demokracją i reakcją, nie zawsze potrafi zwyciężyć zdrowa, rozumna, dalekowzroczna myśl polityczną. Czasami tak wielki jest ciężar fałszywych sugestii, że przesłania zupełnie pole widzenia — propaganda wroga demokracji operuje wieloma obłudnymi argumentami, dla zatrzymania Polski w pochodzie ku lepszemu i sprawiedliwszemu światu. Najbardziej egoistyczne wsteczne cele firmuje reakcja hasłami pseudo-patriotycznymi.

Ten odłam społeczestwa, który nie zrozumiał jeszcze, że zwycięstwo nacjonalistycznych i faszystowskich haseł ukrytych pod szyldem patriotyzmu powstrzymałoby nasz rozwój narodowy na długie lata, zepchnęłoby nas do roli ubogiego krewnego i wasala międzynarodowego kapitału i w efekcie doprowadziło do faktycznej utraty suwerenności, chłonie po linii najmniejszego oporu fałszywe sugestie, jakie podsuwa reakcja. Walka o człowieka i jego zdolność trzeźwej oceny zjawisk politycznych trwa, a nawet wkracza w coraz ostrzejszą fazę. Perfidne wygrywanie struny patriotycznej, terror, sabotaż i plotka, te rodzaje broni stosuje reakcja w Polsce dla *wskrzeszenia najbardziej niebezpiecznej dla narodow doktryny nacjonalizmu, przywrócenia władzy: kapitalistow, obszarników i wyzyskiwaczy, utorowania drogi sanacji idącej ręka w rękę z różnymi odłamami rodzimego faszyzmu.* W stosunku do tych wszystkich, którzy zajmują w życiu publicznym jakiekolwiek odpowiedzialne stanowiska stosuje reakcja różnorodne metody działania łącznie z terrorem. Szczególnie silnie atakuje się przedstawicieli inteligencji, którzy zasilili szeregi partii robetniczych, lub podjęli pozytywną pracę przyczyniającą się do przyspieszenia procesu odbudowy kraju, zaludnienia i zagospodarowania ziem zachodnich, czy dźwignięcia z ruin przemysłu. Wszyscy zerkający w stronę kapitalistycznej demokracji liberalnej odnoszą się do postępowej inteligencji ze specjalną nienawiścią, jak gdyby przynależność do tej warstwy społecznej przekreślała możliwość wiary w demokrację ludową. Sojusz inteligenta z robotnikiem i chłopem jest dla tych ludzi szczególnie niebezpieczny.

Terror

W ostatnich tygodniach jesteśmy świadkami wzmocnienia terroru inspirowanego przez przywódców działających bądź w kraju, bądź zagranicą. Dla tych ludzi elementem rozstrzygającym o słuszności stanowiska politycznego jest kula, jako najprostszy środek przekonywujący.

Być może, że liberalna polityka rządu w stosunku do elementów obałamuconych stwarza dla reakcji podstawy do wysunięcia fałszywego wniosku co do tolerancyjności rządu. W każdym razie zjawisko terroru musi stać się przedmiotem *nie tylko potępiających rezolucji, ale przemyślanego, realnego planu kontr-działania.* Życie polityczne w Polsce musi być oczyszczone od skrytobójstwa. Należy wyrazić głęboki żal, że część naszej młodzieży daje się używać, jako narzędzie dla realizacji politycznych celów faszyzmu. Sumienie reakcyjnych przywódców nie mniej niż pospolitymi zbrodniami obciążone jest deprawowaniem młodzieży i kierowaniem jej bezkrytycznych porywów w kierunku bratobójczej walki. Nie pragnęlibyśmy wywoływać ogólnie negatywnego wrażenia gdyż pomimo wszelkich przeszkód stworzonwch przez reakcję naród polski kroczy po drodze postępu, ale wydaje się, że im trzeźwiej obóz demokratyczny patrzeć będzie na te zjawiska, im bardziej realnie ustosunkuje się do nich tym łatwiej będzie mógł znajdować skuteczne środki przeciwdziałania.

P. S. L.

Oprócz metod scharakteryzowanych wyżej stosuje reakcja jeszcze inne sposoby usiłując wykorzystać wszelkie legalne możliwości działania. Utworzenie Polskiego Stronnictwa Ludowego może dać reakcji podstawę do wykorzystania tej partii, jako bazy wypadowej.

Nie ulega wątpliwości, że reakcja pragnęłaby uczynić z P. S. L. pewnego rodzaju legalną ekspozyturę. Jaki winien być stosunek obozu demokratycznego do P. S. L. sformułował doskonale sekretarz Komitetu centralnego P. P. R. ob. wicepremier Gomułka choć przemawiał jedynie w imieniu swojej partii. Wicepremier Gomułka doskonale scharakteryzował również, linię polityczną reakcji.

Legalne formy działania

Musimy stwierdzić, że legalne formy działania dają reakcji, niestety, dość duże możliwości.

Jest zasadą słuszną, że prasa nasza może dziś pisać o wszystkim i nie jest skrępowana innymi przepisami, jak związanymi z bezpieczeństwem państwa. Nie mniej należy stwierdzić, że umiejętnie dawkowana legalna propaganda w prasie może stać się niebezpieczna dla demokracji. Różne inspirowane, czy działające z własnej inicjatywy sprężyny, wprawiają w ruch odpowiednie mechanizmy, aby stale różnymi metodami przeprowadzać jedną i tę samą linię polityczną. W niektórych dziennikach i czasopismach czytać można rzeczy, które wprawiają w zdumienie. Nietylko zresztą prasa stwarza te możliwości legalnego działania. Wiele jest innych jeszcze dróg, którymi posługiwać się może reakcja zupełnie legalnie dla przeprowadzenia swych celów przy wykorzystaniu n.p. aparatu administracyjnego, czy w ramach działalności różnego rodzaju legalnych organizacji. Raz jeszcze pragniemy podkreślić, że nie jest naszą intencją wywoływać pesymizm, jedynie chodzi tu o podkreślenie faktu, że ofenzywa przeciwników demokracji ludowej niewątpliwie trwa.

Jest to, oczywiście, szkicowe jedynie ujęcie sytuacji. Istnieje wiele spraw i zagadnień o pozytywnym charakterze, ale ogólna ocena zjawisk życia politycznego utwierdza w przekonaniu o konieczności *wzmocnienia frontu demokratycznego.*

Demokracja i... demokracja

Należy sobie dokładnie zdawać sprawę z wielkiej historycznej odpowiedzialności, jaka ciąży na obozie demokratycznym.

Należałoby jasno postawić jedną sprawę. Zdarza się usłyszeć nawet od działaczy demokratycznych zdanie, że zbyt może przesadza się stawiając tak ostro sprawę reakcji. że właściwie nie istnieje ona w tej formie i w tych rozmiarach o jakich pisze się czy mówi. Należy sobie uświadomić jedną rzecz: linia podziału w tej chwili jest dość jasno zarysowana i zwolennicy demokracji liberalnej, demokracji burżuazyjno-kapitalistycznej, która w rzeczywistości nie jest niczym innym, jak dyktatura kapitału, muszą być traktowani na równi z reakcją, gdyż demokracja ludowa nie może być lawirowaniem. Demokracja nie polega na tym, że każdy może swobodnie założyć nogi na stół, czy uścisnąć na Nowy Rok dłoń prezydenta. Po za formą musi być zawarta realna treść. Co z tego, że powiemy sobie, że panuje demokracja, gdy będą rządzić nami kartele i trusty i w rzeczywistości masy pracujące, najżywotniejsze warstwy narodu, uzależnione będą od krajowego, czy zagranicznego kapitału, jak się to dzieje właśnie w państwach o formach demokracji burżuazyjnej.

Nie jest po za tym prawdą, ażeby wszyscy odrazu w Polsce zrobili się szczerymi demokratami, dlatego nie można w stosunku do pojęcia słowa reakcja stosować naiwny liberalizm i wierzyć, że jest to jedynie przenośnia, a nie fakt realny i rzeczywisty.

d. c, n.

Życie kulturalne i Koszalin

Te dwa pojęcia dotychczas pozostają ze sobą w niezgodzie. Zasadniczo jedyną rozrywką kulturalną u nas jest lektura Odrodzenia.

Otóż z ostatniego numeru Odrodzenia powiedziałem się że życie kulturalne w kraju rozwija się coraz lepiej. Powstają nowe ośrodki sceniczne, wychodzą nowe periodyki jak „Teatr", Ruch Muzyczny", „Przegląd Artystyczny". Na łamach Twórczości (wyszła już trzecia kciążka!) odbywa się konfrontacja poetów emigracji zachodniej z poetami, którzy wrócili do kraju ze wschodu. Jastrun z Pollakiem pracują w dalszym ciągu nad przekładami z literatury rosyjskiej. Kazimierz Wyka tworzy zręby nowej krytyki literackiej—wszystko to jest dla nas niemal egzotyka.

Nasz koszaliński Teatr jest żywym (a raczej martwym bo rzadko ożywia się), wyrzutem pod adresem Kultury i Sztuki. Od czasu do czasu odbywają się w nim uroczyste akademie, według ustalonej tradycji: część oficjalna z przemówieniami i artystyczna. której honor ratuje dzielna orkiestrą wojskowa i występy gościnne artystów radzieckich.

Niedawno powstałe Koło Miłośników Literatury Ojczystej zamierzało przeprowadzić szereg wieczorów literackich, lecz pierwszy nie doszedł do skutku, bowiem właśnie wtedy popsuła się elektryczność. Obecnie jest podobno już światło na ul. Zwycięstwa (tutejsza Piotrkowska), zamieszkałej przeważnie przez właścicieli eleganckich sklepów — stąd wniosek, że władze wbrew twierdzeniom reakcji przychylnie odnoszą się do inicjatywy prywatnej i handlu. Och, ta inicjatywa prywatna! Właśnie jej zawdzięczamy brak polskich książek w miejscowych księgarniach: dowiedziałem się z dobrze poinformowanego źródła, że wtedy zaczną sprowadzać książki, gdy będą tańsze, to znaczy gdy można je będzie tanio kupić (w Poznaniu) i drogo sprzedać (w Koszalinie).

Ze wszystkich wiadomości wyczytanych z Odrodzenia najbardziej mnie wzruszyła wiadomość o renesansie tak mało znanym u nas a majacym tak wielkie możliwości w teatrze kukiełek. W samej Łodzi czynnych jest pięć zespołów, poza tym „Towarzystwo Przyjaciół Teatru Lalek" i „Instytut Teatru Lalek", powstały z inicjatywy dyrektora departamentu teatralnego ob. Wieczorkiewicza. W Polsce nigdy czegoś podobnego nie było i Łódź ma być z czego dumna, słusznie zauważa autor ciekawego artykułu w Odrodzeniu Jan Sztaudyngier. W szeregu krajów—we Włoszech, Francji, Związku Radzieckim a szczególnie w Czechach, gdzie jest jedna z namiętności narodowych, teatr lalek jest popularny oddawna i stoi na bardzo wysokim poziomie. (W Chinach wogóle nie pozwolił rozwinąć się teatrowi aktorów). Ze względu na niesłychaną atrakcyjność i że tak powiem demokratyczność tego widowiska, które jednakowo trapuje dzieci jak i dorosłych, znawców sztuki scenicznej jak i laików, ma właśnie w obecnej dobie olbrzymie możliwości rozwoju. Przyczyni się bez wątpienia do popularyzacji sztuki.

Wyobrażam sobie jakie zainteresowanie wywołałby pierwszy objazdowy teatr kukiełek w Koszalinie. Sukces jest zapewniony. Kiedy do nas zawita? Stosujemy przestarzałe metody zapraszając „znanych w kraju i za granicą artystów" do Koszalina których występy kończą się nieraz fiaskiem. Należy poważnie pomyśleę o demokratyzacji na odcinku Kultury i Sztuki,

D. H.

Z ŻYCIA PARTII POLITYCZNYCH

Zjazd Stronnictwa Ludowego

W dn. 11 b.m. odbył się w Koszalinie powiatowy Zjazd Stronnictwa Ludowego. Zjazd zagaił ob. Fangrat, prezes obwodu S. L. Skolei powołano prezydium z przewodniczącym ob. Cybińskim Janem prezesem Zarządu Okręgowego na czele. Ob. Cybiński odczytał zasady ideowe Stronnictwa Ludowego i stwierdził, że w myśl tych zasad winna się rozwijać praca S. L. Ob. Cybiński potępił mocno rozbijaczy ruchu ludowego i tych którzy wystąpili ze Str. Ludowego. Na zakończenie swego przemówienia wyraził apel do członków aby hasło Stronnictwa Ludowego trafiło pod wszystkie strzechy polskiego chłopa, aby wszyscy chłopi stanęli skupieni pod jednym Zielonym Sztandarem Stronnictwa Ludowego.

Następnie z ramienia Okręgowego Zarządu Stronnictwa Ludowego wygłosił referat ob. Paul. W ostrych i stanowczych słowach potępił rozbijacką robotę tych, którzy pragnęli ruch ludowy zepchnąć na manowce.

Następnie ob. Lesiak w krótkim przemówieniu skreślił cele i zadania Stronnictwa Ludowego i Chłopów aby wiernie stali na swych posterunkach i stworzyli jednolity front pod hasłem Stronnictwa Ludowego.

Z ramienia „WICI" przemawiał kpt. Łęcki. W następnym punkcie ob. Fangrat odczytał sprawozdanie z dotychczasowej działalności Tymczasowego Zarządu Stronnictwa Ludowego w obwodzie Koszalin. Pomimo ciężkich warunków materialnych chłopi chętnie garną się do organizacji S. L. wierni swym zasadom. Pomimo braku komunikacji na terenie obwodu Koszalin powstało 16 Kół S. L. i ruch chłopski coraz bardziej rozwija się. Następnie przystąpiono do wyboru Zarządu z prezesem obwodowym ob. Frangratem na czele.

Na zakończenie uchwalono wysłać depeszę do ob. Prezydenta Rzeczypospolitej Bieruta.

Członkowie Koła Miejskiego S. L. muszą podać swoje adresy

Zarząd Koła Miejskiego Stronnictwa Ludowego w Kaszalinie prosi członków o zgłoszenie swoich adresów prywatnych w siedzibie koła w gmachu Stronnictwa Ludowego ul. Zwycięstwa 3, I-sze piętro w godzinach 9—3. Jest to niezbędne celem sformowania ewidencji. Tamże biuro S. L. przyjmuje zapisy nowych członków.

Świadczenia rzeczowe obowiązkiem obywatelskim

Problemy Pomorza Zachodniego w obliczu zimy

„Kurjer Szczeciński" zamieścił artykuł Pełnomocnika Rządu R. P. na okręg Pomorze Zachodnie płk. Leonarda Borkowicza n.t. „Problemy Pomorza Zachodniego w obliczu zimy". Artykuł ten ze względu na wagę poruszonych w nim zagadnień przedrukowujemy w całości.

Utworzenie Ministerstwa Ziem Zachodnich stanowi, niewątpliwie, zwrotny punkt w gospodarce odzyskanymi terenami. Zwycięski pochód polskości na prastarych słowiańskich ziemiach, w którym wysiłek administracji i osadnika dał w efekcie poważne już rezultaty, nabierze jeszcze szybszego tempa. Proces aktywizacji dokonywać się będzie przy jednym ośrodku dyspozycyjnym co daje gwarancję bardziej planowego działania.

Jeśli ze względu na zakończenie roku gospodarczego nie uda się obecnie zrealizować wszystkich planów, to pierwszy kwartał 1946 r. przyniesie poważne zmiany. Podstawą dla szybkiego rozwoju ziem zachodnich i Pomorza Zachodniego będzie utworzenie funduszu inwestycyjnego, którego właściwe wykorzystanie zadecyduje o powodzeniu całej akcji. Aby to nastąpiło musimy jasno zdawać sobie sprawę, jakie są nasze zamierzenia, w jaki sposób je zrealizujemy i ile na to zużyjemy czasu.

Musi powstać wielki plan zagospodarowania ziem zachodnich. Dla wytyczenia tych nowych dróg, dla bezspornego ustalenia hierarchii zagadnień, uszeregowania prac we właściwej kolejności, trzeba zdawać sobie jasno sprawę, ze specyficznych warunków poszczególnych ziem, oraz zbilansować dotychczasowe osiągnięcia,

Szczecin

Szczecin dla szeregu powodów, których wyliczanie wydaje się zbędne, wysuwa się zdecydowanie na czoło wielkich problemów Pomorza Zachodniego. Bez Szczecina ziemia ta pozbawiona byłaby większej wartości, a tętno jej życia gospodarczego ugłoby poważnemu osłabieniu. Szczecin jest miastem morskim, jest wielkim portem. Dla zilustrowania jego siły wystarczy przypomnieć, że przed wojną na terenie portu zatrudnionych było 50.000 ludzi. Cały przemysł oparty był o port, o morze. Prysłowione „okno na świat" nie jest wystarczającym określeniem dla portu szczecińskiego, jest to potężna brama łącząca nas z rynkami zachodu.

Trudności, na jakie napotyka zarząd miejski w Szczecinie wynikają przedewszystkim *z braku dostępu do portu.* Sprawa zatym przejęcia portu ma najbardziej istotne znaczenie i *jest przedmiotem starań rządu polskiego.* Sami bezpośrednio silnie zainteresowani w okupacji Niemiec, zdajemy sobie doskonale sprawę *z konieczności korzystania z przez władze radzieckie z portu,* tym nie mniej nasz punkt widzenia *o potrzebie dostępu do portu znajduje również zrozumienie u sojusznika.*

Niezwykle ważnym czynnikiem w gospodarce Szczecina jest sprawa odbudowy miasta, pomyślana *realnie,* nie będąca wynikiem fantastycznych planów, bankrutujących przy konfrontacji z życiem. Zabezpieczenie budynków nieznacznie uszkodzonych, całkowite odremontowanie gmachów publicznych, zakładów użyteczności publicznej, przedsiębiorstw miejskich, mostów — przyczyni się do znacznego ożywienia życia gospodarczego. Niewątpliwie obecne trudności towarzyszące zarządowi miejskiemu w Szczecinie związane są z problemem rozbudowy instytucji użyteczności publicznej, przystosowanych do potrzeb trzystutysięcznego miasta, jak również z przerostami organizacyjnymi administracji samorządowej i państwowej. Tylko na drodze usunięcia tych szkodliwych przerostów, przy pełnym współdziałaniu czynnika społecznego będziemy mogli zdobyć się na wielki wysiłek *włączenia Szczecina do systemy gospodarki narodowej.*

Życie gospodarcze

Trzeba sobie zdać jasno sprawę i i stwierdzić bez ogródek, że nadchodząca zima będzie ciężka. Od stopnia wyrobienia obywatelskiego, wytrzymałości i hartu moralnego ludności polskiej na Pomorzu Zachodnim zależeć będzie, czy przezwyciężymy trudności towarzyszące temu okresowi.

W akcji żniwnej natrafiliśmy na przeszkody wynikające z działań wojennych, co uniemożliwiło zebranie dostatecznnj ilości zboża, koniecznej dla wyżywienia ludności. Nasz bilans aprowizacyjny w dziedzinie zboża i ziemniaków będzie deficytowy. Na wiosnę musimy rzucić w ziemię nie mniej jak 36.000 tonn zboża. Akcji tej towarzyszyć musi staranne przygotowanie. Konieczne jest zgromadzenie odpowiedniej liczby traktorów, dostatecznych zapasów paliwa i ziarna. Potrzebni są ludzie. Okres zimowy musi być wykorzystany dla szkolenia traktorzystów, rozbudowy sieci stacji i warsztatów naprawy traktorów i maszyn rolniczych, zorganizowania składów paliwa *we wszystkich powiatach.* Podczas zimy muszą być wykonane *olbrzymie prace przygotowawcze.*

Stoimy na stanowisku ciągłości akcji osadniczej, o której zahamowaniu nie mogą decydować trudności na jakie napotykamy. Wzmożenie akcji świadczeń rzeczowych jest jednym z najważniejszych zagadnień. Należy stwierdzić, że akcja świadczeń rzeczowych, przedstawia się narazie katastrofalnie. Wystarczy przytoczyć jako przykład powiat białogrodzki, gdzie zdano 177 tonn na 2.675 wyznaczonych, co stanowi 6,6%. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w powiecie Wałcz, gdzie na 3.571 tonn zdano 67 tonn — (1,79%). W ogólnie wysoce niezadawalniającym przebiegu akcji, wyróżnia się powiat Drawsko, gdzie dotychczas zebrano około 20%. Świadczy to o tym, że *skoordynowane działanie administracji i czynnika społecznego może stanowić o lepszym wyniku.* Sprawa takich powiatów jak Białogród, Wałcz, stać się musi przedmiotem głębokiej troski nie tylko władz administracyjnych, ale *najszerszych kół społeczeństwa.*

Wstępujemy w okres zimowy o tyle w lepszych warunkach, że dysponować będziemy zagospodarowanymi mejątkami likwidującej się dywizji rolniczo-gospodarczej, zapasami zboża, tysiącami sztuk bydła, nierogacizny, inwentarzem martwym. Akcja przejmowania została już rozpoczęta.

Wydaje się, że na tym odcinku skończyła się „podjazdowa partyzancka wojna" i rozpoczął się okres normalnego administrowania — zagospodarowania polskimi rękoma ziem, którymi władali niemieccy junkrzy. Ale administracja działająca bez kontroli społecznej, bez ochrony, bez odpowiedzialnych zarządców, nie sprosta swojemu zadaniu. Najwspanialsze plany wynikające z głębokiego przemyślenia zagadnień, mogą zostać obrócone w niwecz przez rozzuchwalone szabrownictwo, złodziejstwo i łapownictwo. Na Pomorzu Zachodnim ze szczególną radością witamy dekret rządu o utworzeniu nadzwyczajnej komisji do walki z tymi przestępstwami. Siedzą za kratkami Daszyńscy, Powiertowscy i t.d. *Nie zawahamy się, aby i innych szkodników społecznych posłać w ich ślady*

* * *

W codziennym trudzie rodzi się typ pracownika na Pomorzu Zachodnim. Nasze społeczeństwo zdało pierwszy egzamin wytrwałości, pozwala to na wywołanie wizji *wspaniałe przyszłości.*

Jeśli potrafimy wykrzesać z najszerszych warstw entuzjazm potrzebny dla przezwyciężenia wszystkich trudności, stanowić to będzie gwarancję, że nie zatrzymamy się na drodze, którą kroczymy wytrwale.

Leonard Borkowicz

CENTRALNE ZAGADNIENIA POMORZA ZACHODNIEGO

Osadnictwo.

O ile przed kilkoma miesiącami akcja osiedleńcza była zagadnieniem skupiającym powszechne zainteresowanie i wysiłki, o tyle teraz temperatura tej sprawy mocno opadła. Ważność świadczeń rzeczowych, czy zasiewów nie powinna przesłaniać doniosłości tego zagadnienia, powinno się je stale wysuwać, jako ściśle ważiące się z tymi sprawami. Jeżeli ruch osadniczy początkowo masowy, rzeczywiście stracił swój uprzedni charakter, to nie mniej osiedlanie się, trwa dalej, Płynie nurtem mniej bystrym, ale ciągłym. W tym miejscu trzeba przypomnieć i przygotować się na to, że w niedługim czasie akcja osiedleńcza znów nabierze masowego charakteru. Chodzi tu o Polaków z za Bugu. *Musimy przygotować się pod każdym względem na przyjęcie setek tysięcy osadników* i stworzyć im takie warunki, które umożliwiłyby egzystencję.

Ściśle z tą sprawą wiąże się kwestia aprowizacji, a więc świadczeń rzeczowych i zasiewów oraz sprawa wysiedlania niemców.

Swiadczenia rzeczowe.

Oceniając akcję świadczeń rzeczowych po przedostatniej konferencji inspektorów, mogliśmy być jaknajgorszej myśli, ale od tego czasu sytuacja ulega pewnej zmianie. Zdawanie świadczeń rzeczowych wzmaga się. Polepszenie przyniosły ostatni dni. Sytuacja w wielu powiatach ulegnie jeszcze zmianie na lepsze, gdy ludność zajęta w tej chwili pospiesznym wykopywaniem ziemniaków z majątków przekazanych przez Armię Czerwoną, zajmie się zaniedbaną przez to młócką. Tak jest naprzykład w gminie Pyrzyce. Najbiedniejszymi powiatami są Chojnice n. Odrą i Choszczno, które wymagają szybkiej pomocy innych powiatów. Wielką pomocą dla ogólnej sytuacji aprowizacyjnej jest przekazywanie majątków przez Armię Czerwoną oraz około 300 majątków z ośmioma tysiącami krów i 16 tysiącami owiec przez Dywizję Gospodarczą osadnictwu cywilnemu, niemałą także rolę odgrywają dary wojskowych władz radzieckich, które oddały nam 10.000 ton żyta. Obecną sytuację gospodarczą można oceniać bardziej optymistycznie, niż przed kilkoma tygodniami. Jednakże nie jest to jeszcze sytuacja zadawalniająca. Jeżeli weźmiemy pod uwagę konieczność wyżywienia obecnych mieszkańców Pomorza Zachodniego wykonania akcji siewnej w najszerszym zakresie i następnie przewidziany ogromny napływ repartiantów polskich z Z. S. R. R., musimy stwierdzić że o ogólnej sytuacji zadecyduje jednak stuprocentowe oddanie świadczeń rzeczowych.

Możemy z zadowoleniem stwierdzić, że osadnik polski na Pomorzu Zachodnim z całym zrozumieniem podchodzi do tej sprawy: nie ma żadnych przeszkód, czy wzdrągań się w zdawaniu świadczeń, co do tej opinii jest ogólna zgodność. To właśnie daje nam gwarancję, że świadczenia rzeczowe będą zdane, a władze przy umiejętnej gospodarce i racjonalnym rozprowadzeniu będą mogły wystarczająco aprowizować ludność i zapewnić wyżywienie repartiantom.

Akcja siewna.

Powodzenie całego planu gospodarczego będzie zależeć także od jaknajszerzej zrealizowanej akcji siewnej Wczesna na tych terenach wiosna nie może nas spotkać nieprzygotowanymi. Już dziś należy akcję siewną przygotowywać. Zabezpieczyć odpowiednią ilość ziarna, podnieść stan sprzężaju, przygotować się na przyjęcie większej ilości traktorów, przez wyszkolenie odpowiednich facharów i zorganizowanie stacji traktorowych, warsztatów reparacyjnych i t. p.

Akcja siewna musi być wykonana w stu procentach.

Wysiedlenie niemców.

Wreszcie ostatnia sprawa, która już staje się koniecznością chwili, to wysiedlenie niemców. Mimo kłamliwej propagandy zagranicznej, posądzającej nas o nieludzkie traktowanie niemców przy wysiedlaniu ich, możemy stwierdzić, że niemcy stałą falą dobrowolnie odpływają z naszych terenów za Odrę, jednakże odpływ jest za mały, aby wobec spodziewanej wielkiej repartiacji Polaków z za Bugu, można było wszystkich repartiantów na Pomorzu Zachodnim pomieścić. Pomorze Zachodnie jest ziemią polską i przedewszystkim Polacy muszą tu znaleść miejsce, pracę i chleb. To też odpływ niemców musi przybierać na sile, nieproduktywny element niemiecki musi ztąd odejść i na jego miejsce przyjść musi polski chłop z centralnych województw czy z za Bugu. *Dla niemców nie ma i nie będzie miejsca na Pomorzu Zachodnim.*

Gdy więc te podstawowe akcje: świadczenia rzeczowe, akcję siewną i wysiedlenie niemców przeprowadzimy planowo, całkowicie i twardo, będziemy mogli w najbliższym okresie gospodarczym wyżywić nie tylko siebie, ale i przyjąć bez obawy wielką rzeszę repartiantów.

L. Wysznacki.

Zjazd delegat. Zw. Samopomocy Chłopskiej

W dniach 17 i 18 listopada odbył się w Koszalinie pierwszy okręgowy zjazd delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej na Pomorzu Zachodnim. Zjazd otworzył prezes zarządu okręgowego mjr. Lisik, po czym przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele Pełnomocnika Rządu R. P. na Pomorze Zachodnie, Okręgowego Urzędu Ziemskiego i stronnictw politycznych. Po sprawozdaniach poszczególnych działów zarządu okręgowego nastąpiły sprawozdania terenowe, składane przez przedstawicieli poszczególnych kół powodowych (powiatowych) Związku. Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, w toku której omówiono wszelkie bolączki i trudności napotykane przez chłopa polskiego na Pomorzu Zachodnim, oraz podsumowano realne osiągnięcia w dziedzinie spółdzielczości chłopskiej. W drugim dniu obrad zjazdu wygłoszone zostały referaty spółdzielczy, społeczno-polityczny, kulturalno-oświatowy i gospodarczy. W części obrad, dotyczącej spraw ściśle organizacyjnych, dokooptowano m. in. nowych członków zarządu okręgowego (wojewódzkiego) i wybrano członków sądu związkowego. Uczestnicy zjazdu powzięli szereg uchwał, w tym uchwałę, żądającą obniżkę płac za roboty, wykonywane przez traktory, uchwałę w sprawie przejęcia przez Związek spółdzielni rolniczo-handlowych i obiektów przemysłowo-rolnych it.d. Omówiono poza tym sprawę udziału przedstawicieli Związku Samopomocy Chłopskiej w Radach Narodowych. (PAP)

KRONIKA MIEJSKA

Polski Czerwony Krzyż Młodzieży

Polski Czerwony Krzyż Młodzieży szerzy uczucia humanitarne, uczy, jak miłość bliźniego w czyn wprowadzać, zwalcza nienawiść między narodami.

W październiku r. b. zorganizowano Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w Koszalinie i sąsiednich miastach.

Nauczycielstwo i młodzież odniosło się wszędzie niezmiernie życzliwie do pracy w P. C. K. Składki w wysokości 1 zł miesięcznie od członka oraz wszelkie zapytania należy kierować pod adresem: Koszalin Województwo—Kuratorium, Maria Piwnicka, organizatorka P.C.K.M. Po czteromiesięcznej gorliwej pracy, członkowie będą mieli prawo nosić znaczek P.C.K.

Powstało T-wo Miłośników Literatury i Sztuki

Pod przewodnictwem zast. Pełnomocnika Rządu ob. B. Thomasa ukonstytuował się Komitet Organizacyjny Towarzystwa Miłośników Literatury i Sztuki Ojczystej, w skład którego wchodzą ob.ob.: Szydek Zygmunt, Niwińska Idalia, Sopocińska Maria, Parzybokówna Bożena, Berent Jan, Sobczak Roman, Oskólski Ludwik.

Towarzystwo ma za zadanie popieranie rodzimej twórczości literackiej oraz pracę społeczno-kulturalną wśród miejscowego społeczeństwa, a więc: urządzanie wieczorów autorskich, prelekcje i odczyty na temat literatury i sztuki, publiczne wieczory dyskusyjne w tej dziedzinie, odczyty o historii ojczystej ze specjalnym uwzględnieniem historii Pomorza Zachodniego, organizowanie wystaw malarstwa i rzeźby z uwzględnieniem talentów miejscowych, urządzanie wieczorów muzycznych i śpiewaczych na gruncie których produkcje miejscowych artystów tych działów sztuki będą specjalnie brane pod uwagę.

Organizuje się zespół koncertowy

Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki przystępuje do organizacji zespołu koncertowego. Muzycy zawodowi i amatorzy proszeni są o zgłoszenie się do Wojew. Wydz. Kultury i Sztuki, pok. 220 w godz. 8—15.

Chór Pomorsko-Zachodni

Z ramienia Wydziału Kultury i Sztuki w Koszalinie zorganizowany został pod dyr. prof. M. Pilikowskiego Chór Mięszany, który odbywa próby w poniedziałki i czwartki o godz. 16 w gmachu Teatru Polskiego. Zgłoszenie nowych członków przyjmuje się w czasie prób.

Sympatycy muzyki i śpiewu będą mile widziani i przyjęci w poczet członków.

Do ob.ob. b. Więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych!

W Koszalinie organizuje się Związek b. Więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. Zainteresowani zechcą się porozumieć w tej sprawie z ob. dr. med. Janem Dambrotem, Urząd Wojewódzki pok. 250. w godz. 10—12.

Wieczór pieśni i muzyki w Teatrze Polskim

W sobotę o godzinie 19 odbędzie się w Teatrze Polskim „Wieczór pieśni i muzyki". Udział biorą: młoda artystka opery wrocławskiej Krystyna Jamroz oraz znany pianista prof. Piotr Łoboz. Wieczór wzbudził żywe zainteresowanie. Bilety są do nabycia w kasie teatru od g. 17-ej.

O lepszy byt nauczyciela

Pierwszy Zjazd Okręgowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Koszalinie

W dniach 10 i 11 b. m. obradował w Koszalinie pierwszy Zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego okręgu szczecińskiego. Otwarcia zjazdu dokonał tymczasowy prezes okręgowy ob. Bolesław Trzeciak, witając obecnego na sali Pełnomocnika Rządu R.P. płk. L. Borkowicza i wicewojewodę ob. Thomasa, oraz kuratora szczecińskiego okręgu szkolnego ob. Kanię, naczelników wydziałów przy kuratorium okręgu, przedstawicieli partii politycznych oraz prasy.

Na wstępie obecni uczcili pamięć poległych i zamordowanych nauczycieli przez powstanie i minutowąciszę.

Następnie zabrał głos Pełnomocnik Rządu R.P. płk. Borkowicz, uwypuklając cele i zadania, jakie ma do spełnienia nauczyciel i szkoła polska na terenach Pomorza Zachodniego. Mówca wskazał, że nauczyciel jest najlepiej powołany do wyrównania poniesionych szkód kulturalnych i podkreślił, że władza, którą reprezentuje ma pełne zrozumienie dla trudnej pracy nauczycielskiej, zapewnił ze swej strony pełne poparcie wykonawcom tej pracy. Wojewoda w sposób ostry wystąpił przeciwko chorobliwemu rozwojowi biurokratyzmu, który należy zwalczać wszelkimi siłami. Serdecznymi życzeniami pomyślnych obrad dla Zjazdu zakończył Pełnomocnik Rządu swe przemówienie.

Zkolei przemawiał kurator ob Kania, który przedstawił historię Z.N.P. oraz podał główne jego zasady:

Naczelnymi postulatami Związku to równouprawnienie oświaty i równy start do jej zdobycia. Szkoła musi być powszechną, bezpłatną, jednolitą i wysoko zorganizowaną. Wielkie zadania czekają nauczyciela. Nie zraża się on przejściowymi trudnościami materialnymi, stając do pracy pełen zapału. Wie, że rola jego nie ogranicza się do nauczania alfabetu. Nauczyciel — związkowiec to demokrata w całym tego słowa znaczeniu.

Następnie ob. Cybiński w imieniu Stronnictwa Ludowego podkreślił więzy łączące nauczycielstwo z chłopem polskim.

W imieniu Polskiej Partii Robotniczej przemawiał ob. Pajonk, podkreślając, że partia przez niego reprezentowana docenia wysiłki nauczycieli. Mówca zapewnił o pełnym poparciu postulatów nauczycieli przez Polską Partię Robotniczą.

Ob. Goldberg w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej stwierdził dodatnią rolę nauczyciela.

Po przerwie obiadowej ob. Trzeciak wygłosił referat na temat: „Położenie materialne nauczyciela na Pomorzu Zachodnim".

Stan materialny nauczyciela jest zły. Niskie uposażenie powoduje z konieczności ucieczkę sił nauczycielskich do innych zawodów. Związek zdaje sobie sprawę, że od poprawy bytu nauczyciela uzależnionjony jest i wynik pracy w szkole, dlatego też dokłada wszelkich starań i wyczerpuje wszelkie możliwości, aby byt ten poprawić. To zagadnienie oraz wszystkie inne Związek rozwiąże pomyślnie dla nauczycielstwa, a tym samym dla sprawy oświaty, jeśli ogół członków stanie zwarcie i jako jedna wielka rodzina nauczycielska scementuje się.

Po referacie nastąpiła ożywiona dyskusja, w której uczestniczyli delegaci z poszczególnych obwodów, przedstawiając obraz pracy oraz trudności na swoich terenach.

Na zakończenie pierwszego dnia zjazdu uchwalono tekst telegramu, wysłanego przez uczestników zjazdu na ręce Ministra Oświaty.

Drugiego dnia nastąpiły sprawozdania z działalności Oddziałów Powiatowych oraz z Oddziału Obwodowego Związku i sprawozdanie komisji weryfikacyjnej oraz odbyły się wybory władz okręgowych Związku. Prezesem pozostał nadal ob. Bolesław Trzeciak. Przewodniczącym wydziału organizacyjnego oraz wiceprezesem został ob. Włodzimierz Szymański

Na zakończenie zjazdu uchwalono program na okres najbliższych dwóch lat, oraz ustalono budżet Związku na ten sam okres, wyrażający się sumą 1 miliona 400 tys. zł.

O wzmożenie akcji świadczeń rzeczowych

Akcja świadczeń rzeczowych na Pomorzu Zachodnim nie kształtuje się pomyślnie. Stwierdza to wyraźnie w artykule zamieszczonym w dzisiejszym numerze Pełnomocnik Rządu Płk. Borkowicz. W czym szukać należy przyczyny niepowodzenia. Wydaje się, że widoczne wysiłki czynników administracyjnych nie upoważniają do obarczenia władz pełną odpowiedzialnością za dotychczasowy stan rzeczy. Źródeł zła szukać należy w małym współdziałaniu społeczeństwa. Tylko skoordynowane działanie: administracji, partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych przy całkowitym poparciu ze strony społeczeństwa, będzie mogło przynieść pozytywne rezultaty. Dużą rolę odegrać powinny również Obwodowe Urzędy Informacji i Propagandy, skutecznie przeciwdziałając propagandzie wrogiej, która stara się wykorzystać akcję świadczeń rzeczowych dla swoich celów.

Chłop polski musi zdać sobie jasno sprawę z tego, że oddając świadczenia rzeczowe zapobiega ewentualności głodu w miastach, zapewnia chleb robotnikom, którzy przez wzmożenie produkcji w fabrykach przyczyniają się skolei do podniesienia ogólnego dobrobytu. Paralizowanie akcji świadczeń rzeczowych godzi w interesy całego narodu, przyczynia się do niższej stopy życiowej wszystkich obywateli. Głodny robotnik, czy inteligent pracujący nie będą w stanie skutecznie przyczynić się do do dźwignięcia Polski z tej sytuacji gospodarczej, w jakiej znalazła się po 5 i pół letniej okupacji i wyniszczających działaniach wojennych.

Chłop polski — osadnik na Pomorzu Zachodnim, który tak wytrwale buduje tu polskość, raz jeszcze chlubnie zapisując swoją kartę, nie może traktować świadczeń rzeczowych inaczej jak dobrze spełniony obowiązek obywatelski.

Nadzieje, które przykłada rząd do obywatelskiego stanowiska chłopa tej twórczej warstwy narodu, nie mogą być zachwiane.

•

W akcji świadczeń rzeczowych na Pomorzu Zachodnim przoduje obwód Drawsko, który wymiar zaliczkowy zrealizował, jak następuje żyta 74,4%, pszenicy 21,1%, jęczmienia 18,5%, owsa 31,[illegible]%, ziemniaków 63,1%, ogółem zbóż 61,7%.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyły gminy: Drawsko, który wykonał świadczenia rzeczowe 210% żyta, 79% pszenicy, 130% jęczmienia, 16[illegible]% owsa, 370% ziemniaków i wełny 21% gmina Złocieniec 123% wymiaru zaliczkowego żyta, 38% pszenicy i Maj. Złocieniec w 64% żyta, 15[illegible]% pszenicy, 53% jęczmienia, 140% owsa i w 130% ziemniaki, Należy nadmienić, że wyróżnionych czekają specjalne premie.

KRONIKA POMORZA ZACHODNIEGO

Z życia zawodowego Dziennikarzy Zachodnio-Pomorskich

Koszalin. PAP.—W Koszalinie odbyło się walne zebranie członków Oddziału Zachodnio-Pomorskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. Na zebraniu powołany został nowy zarząd Oddziału wzamian dotychczas sprawującej prowizorycznie funkcje zarządu komisji organizacyjnej. W skład zarządu komisji organizacyjnej. W skład zarządu weszli: prezes red. Roman Janisławski (PAP), wice-prezes red. Edmund Grzybowski („Wiadomości Koszalińskie") i sekretarz - skarbnik red. Jan Podoski (PAP), do sądu honorowego powołani zostali red. Doberschütz, red. red. Szcześniak i red. Hessen. Wybrano również delegatów na ogólnopolski zjazd dziennikarzy w osobach red. red. Grzybowskiego, Janisławskiego, Pajonka i Szcześniaka.

Wiejska Służba Ochronna

Koszalin. Celem zapewnienia ładu i bezpieczeństwa na terenach wiejskich Pomorza Zachodniego Związek Samopomocy Chłopskiej w porozumieniu z Urzędem Bezpieczeństwa powołał do życia na ziemiach zachodnio-pomorskich Wiejską Służbę Ochronną. Służbę Ochronną pełnią członkowie miejscowych kół Samopomocy Chłopskiej (Pap).

Otwarcie I-go Polskiego Zakładu Wychowawczego na Pom. Zach.

W Białogrodzie odbyła się uroczystość otwarcia I-go Polskiego Zakładu Wychowawczego na Pomorzu Zachodnim.

SPORT

Moskiewski „Dynamo" budzi podziw Londynu

Czołowa drużyna piłkarska Związku Radzieckiego „Dynamo" wyjechała na szereg meczy do Anglii.

Pierwsze spotkanie rozegrane na stadionie w Stolicy Anglii ze słynnym zespołem „Chelsea" zokończyło się wynikiem remisowym 3:3. Na meczu było 75 tysięcy widzów.

Remisowy wynik uzyskany na gruncie angielskim mówi niezwykle zaszczytnie o poziomie piłkarstwa sowieckiego, którego wysokość podkreśla cała prasa zagraniczna.

Był to pierwszy występ sportowców radzieckich na wyspie brytyjskiej, którzy przyjęci zostali nadzwyczaj gościnnie.

Warto przypomnieć że „Chelsea" gościła w Polsce przed wojną, gdzie m. innymi pokonała reprezentację państwową w stosunku 2:0 w Warszawie.

Rejestracja przedsiębiorstw radiotechnicznych.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 26 czerwca b. r. oraz art. 13 ustawy o poczcie, telegrafu i telefonów (Dz. Ustw. R. P. Nr 63 z 1933 poz. 401), przedsiębiorstwa przemysłowe, wytwarzające sprzęt radiotechniczny oraz przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się sprzedażą takiego sprzętu, jak również warsztaty rzemieślnicze, które naprawiają aparaty radiowe, są obowiązane do zarejestrowania się w Polskim Radio.

Celem dokonania rejestracji należy wypełnić, podpisać i nadesłać do Polskiego Radia kwestionariusz w 2 jednobrzmiących egzemplarzach. Jeżeli przedsiębiorstwo posiadają filię, należy każdą z nich zarejestrowac oddzielnie. Jako dowód rejestracji otrzymują przedsiębiorstwa „Zaświadczenie rejestracyjne".

Pod sprzętem radiotechnicznym, objętym niniejszym obwieszczeniem należy rozumieć: aparaty radiowe lampowe i bezlampowe, lampy radiowe, detektory do aparatów bezlampowych, głośniki i słuchawki radiofoniczne, kondensatory typu radiowego, transformatory typu radiowego, dławiki typu radiowego, opory typu radiowego zespoły cewek strojeniowych, linki antenowe.

Zgłoszenia do rejestracji należy przesyłać: a) w Warszawie do Biura Radiofonicznego Polskiego Radia ul. Narbutta 22. b) na prowincji — do właściwej terytorialnie Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia (Warszawa, Łódź, Białystok, Lublin, Kraków, Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk, Wrocław i Olsztyn).

Kwestionariusze do zgłoszeń otrzymać można we wskazanym wyżej placówkach rejestracyjnych osobiście lub pocztą na pisemne zapotrzebowanie.

Rejestracje należy przeprowadzić najpóźniej do dnia 15 grudnia b. r.

Komunikat.

Na mocy uprawnień Centrali Odpadków Ministerstwa Przemysłu — firma „Sortszmat" Sortownia Odpadków Szmat i Makulatury w Łodzi, Oddział w Koszalinie, ulica Morska 69 została uprawniona do zbiórki szmat i makulatury na terenie Pomorza Zach.

Firma powyższa zwraca się do wszystkich Instytucji Państwowych, Samorządowych jak i osób prywatnych z prośbą o wzięcie udziału przez zgłoszenie wspomnianych odpadków w ogólnej akcji ujęcia mianującego się surowca, który w obecnych ciężkich warunkach, w dobie odbudowy kraju ma kolosalne znaczenie dla naszego przemysłu włókienniczego i papierowego.

Biuro Powierniczo-Buchalteryjne

Koszalin, ul. Marsz. Rokossowskiego Nr 3

mieszk. ob. Opałkowskiego

prowadzi księgowość handlową i przemysłową, sporządza bilanse, porządkuje zaniedbaną księgowość i t. p.

Unieważnia się zagubiony dowód rejestracji samochodu ciężarowego Orzeł P. R. 83865. „Pomorski Przemysł Rybny", Koszalin.

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną, wystawioną w Chodecz na nazwisko Więntczak Antoni.

Zgubiono w Cukierni, ul. Bieruta 26 portfel wraz z dokumentami: nominacja na gospodarstwo, metryka urodzenia, świadectwo szkolne oraz karta rejestracji, wystawioną we Włocławku na nazwisko Kujawa Mieczysław Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Kujawa Mieczysław, wieś i gmina Swierzyn, powiat Koszalin.

Jelita naturalne sztuczne kupuje w każdej ilości St. Antczak — Kraków 1. Skrytka 858.

Redaguje Kolegium. — Adres redakcji i administracji: Koszalin, ul. Wyspiańskiego 12. Wydawca: Urząd Informacji i Propagandy.

Ogłoszenia przyjmuje administracja w godz. od 13 — 15. - Za terminowy druk ogłoszeń nie odpowiadamy.

Ceny ogłoszeń: 15 zł. 1 mm. przez 1 szp. w tekście, 10 zł. 1 mm. przez 1 szp.—po za tekstem. Urzędowe 7 i pół zł. przez 1 szp. Ogłoszenia drobne 5 zł. słowo.

Tłoczono w Drukarni Państwowej w Koszalinie przy ul. Czystej nr. 2. X. 00128